

# Ostrowska, Bożenna

---

## Spotkania Prymasa Tysiąclecia z Kościołem płockim

---

Notatki Płockie 47/1-190, 42-45

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

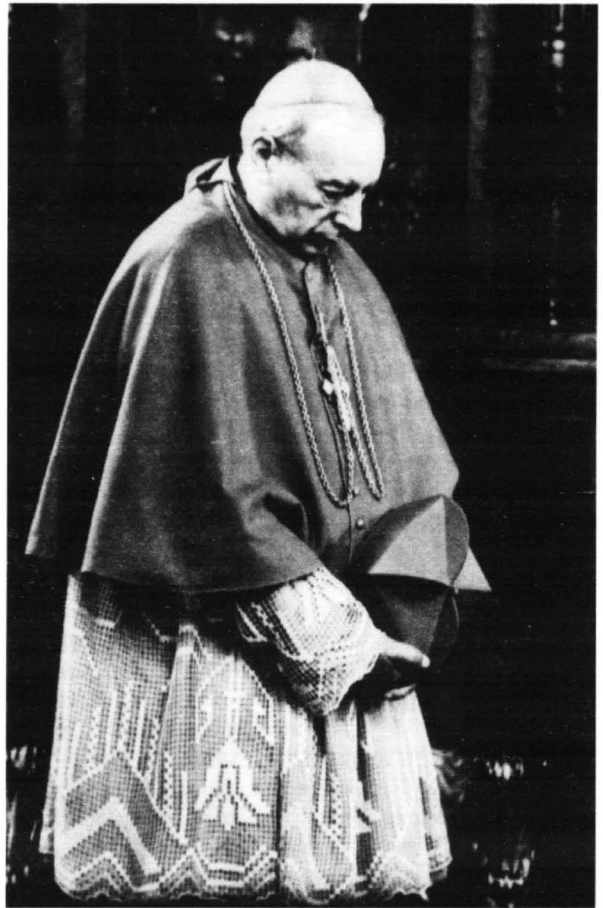
Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## SPOTKANIA PRYMASA TYSIĄCLECIA Z KOŚCIOŁEM PŁOCKIM

Wśród różnorodnych form duszpasterskiej posługi Prymasa Polski, Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ważne miejsce zajmowało odwiedzanie wspólnot parafialnych i spotkania z wiernymi. Przez blisko 33 lata przemierzał On polską ziemię, niestrudzenie uczył i przypominał, by nie rezygnowała z wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi. Z troską Kardynała o los powierzonego sobie Kościoła i narodu polskiego było istotnym punktem jego działalności. Program tej posługi opracował Prymas podczas swego uwięzienia. To wówczas podjął decyzję o odnowieniu Ślubów Narodu - co nastąpiło 26 sierpnia 1956 r. na Jasnej Górze, w 300. rocznicę ślubów kazimierzowskich we Lwowie. W 1957r. rozpoczęła się Wielka Nowenna Narodu czyli prowadzona przez Kościół moralna odnowa narodu - dziewięcioletnie nabożeństwo polskich katolików przygotowujących się do uczczenia 1000-lecia chrztu Polski. I kiedy nadszedł rok 1966 wyruszył Kardynał Wyszyński na „Szlak Tysiąclecia, by przewodniczyć wszystkim uroczystościom milenijnym, a 3 maja oddać naród polski w niewolę Maryi. Milenijne pielgrzymowanie po Polsce starała się zakłócać władza ludowa, która realizowała własny program obchodów tysiąclecia państwa polskiego i czyniła wszystko, by uniemożliwić spotkania Prymasa i biskupów z wiernymi. Starala się za wszelką cenę udowodnić, że dwa fakty - wprowadzenie religii chrześcijańskiej na ziemię polską i początek państwowości polskiej nie mają ze sobą nic wspólnego. Nie osiągnęła sukcesu - milenijna modlitwa dziękczynna narodu trwała. Jak zobaczymy za chwilę, Prymas przybył również do Płocka. Ale gościł w naszym mieście już wcześniej, a także i potem kilka razy.

W listopadzie 1961r. zmarł ordynariusz płocki, biskup Tadeusz Zakrzewski. W uroczystości pogrzebowej 29-30 listopada wziął udział Prymas, który poznał biskupa Zakrzewskiego podczas swoich studiów w Rzymie, gdy sprawował on funkcję Rektora Instytutu Polskiego. Natomiast do czasów swego uwięzienia spotykał się z nim dość często z racji członkostwa płockiego biskupa w Komisji Liturgicznej Episkopatu i Komisji Mieszanej do rozmów z rządem.

29 listopada Prymas przewodniczył w katedrze nie- zsporum żałobnym i wygłosił mowę żałobną „Ecce sacerdos magnus...”. Rano, 30 listopada, Kardynał przybył do Wyższego Seminarium Duchownego, gdzie odprawił Mszę św. dla alumnów i wygłosił konferencję o powołaniu kapłańskim. Następnie uczestniczył we Mszy św. żałobnej w katedrze i przed złożeniem trumny do podziemi wygłosił krótkie przemówienie. I jeszcze raz przemawiał podczas obiadu w semi-



Kardynał Stefan Wyszyński podczas uroczystości milenijnych w Płocku, 12 -13 listopada 1966r. (Ze zbiorów Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego, repr. G. Rychlik)

narynym refektarzu, a po obiedzie wyjechał do Warszawy,

Na początku 1962r. Ojciec św. Jan XXIII nomino- wał ks. Jana Wosińskiego sufraganem diecezji płockiej. 4 lutego 1962r. odbyła się w katedrze konsekracja biskupa Jana, w której uczestniczył Prymas Polski. Przybył on do Płocka 3 lutego i wieczorem wygłosił ascetyczną konferencję do siostr zakonnych Płocka i diecezji płockiej. Następnego dnia, podczas Mszy św., skierował do wiernych słowo „Otrzymałście pomoc...”; przemawiał również podczas obiadu w refektarzu seminaryjnym. 5 lutego rano odprawił Mszę św. w Domu Biskupim i wrócił do stolicy.

Cztery lata później, 12-13 listopada 1966 r. w prastarym Płocku zabrzmiało milenijne „Te Deum”. Kościół płocki przygotowywał się do niego bardzo starannie - przez rekolekcje w płockich parafiach, misje prowadzone przez oo. jezuitów w katedrze i tridua w

pozostałych parafiach. 12 listopada tłum wiernych czekał na Prymasa i innych biskupów.

Kardynał Stefan Wyszyński wyjechał do Płocka z Warszawy już 11 listopada po południu, ale po drodze zatrzymał się w Iłowie na milenijnych uroczystościach dekanatu sochaczewskiego. Następnego dnia po modlitwie za żołnierzy poległych w II wojnie światowej i pochowanych na iłowskim cmentarzu, wyruszył w dalszą drogę. Zatrzymał się u Sióstr Zmartwychwstanek w Mocarzewie, do których wygłosił konferencję. Po krótkim odpoczynku, już wspólnie z bp. Bogdanem Sikorskim, który wyjechał po gości, kontynuował swą podróż. Zatrzymali się w Sannikach, gdzie do czekających parafian Prymas krótko przemówił. Następnie w Łącku podróżujący zostali zatrzymani przez posterunek MO, która udawała, że sprawdza, bo nie wie, kto podróżuje kilkoma samochodami. Około godz. 17-ej wszyscy dotarli do Pałacu Biskupiego. W „Zapiskach milenijnych” /str.212/ Prymas zanotował: „Stajemy przed Domem Biskupim w Płocku, Oczekuje mnóstwo ludzi. Witają serdecznie. Przybývają inni biskupi. /.../ Usiłowano zatrzymać młodzież w szkołach. Urządzono dla niej przymusowe zebrania. Niektórzy dyrektorzy szkół przemawiali do młodzieży, odwołując ją od udziału w uroczystościach, jako akcji antypaństwowej./.../ około godz. 17.30 za-

kończyły się imprezy szkolne i młodzież przybyła do Katedry.”

Płockie uroczystości milenijne rozpoczęły się wieczorem tego dnia w katedrze cichą Mszą św. celebrowaną przez abp. Karola Wojtyłę. Kardynał Wyszyński skierował do wiernych słowo „Płock - Czerwińsk - Grunwald - Konstancja - Jasna Góra. Z dziejów narodu milenijnego.” W niedzielę, 13 listopada, rano w Domu Biskupim Prymas odprawił Mszę św. w intencji sióstr zakonnych i wygłosił kazanie o znaczeniu posługi osób konsekrowanych w życiu Kościoła posoborowego. Następnie w katedrze była sprawowana Suma pontyfikalna - głównym celebrazem był metropolita poznański, bp. Antoni Baraniak, a Prymas wygłosił kazanie „Soborowe światła na drogę nowego tysiąclecia wiary”.

Po obiedzie w Seminarium wszyscy goście wrócili do katedry, gdzie wysłuchali odczytanego /pod nieobecność autora/ referatu profesora Adama Vetulaniego nt. „Średniowieczny biskupi Płock jako ośrodek kultury umysłowej”. Zapisał potem Prymas, że referat był długi i «»zbyt specjalistyczny jak na audytorium” / Zapiski milenijne, s. 215/.

Następnie podczas „żałobnej procesji” w katedrze do miejsc upamiętniających męczeństwo duchowieństwa płockiego Prymas poświęcił tablicę z nazwiska-



Uroczystość 900-lecia diecezji Płockiej - składanie szczątków Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego do grobowca w katedrze, 1975 r. Z prawej stoją biskupi: J. Wosiński, W. Baraniak, kard. S. Wyszyński, B. Sikorski  
(Ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku, repr. G. Rychlik)

mi księży zamordowanych podczas II wojny światowej i przewodniczył modlitwie w Kaplicy Królewskiej.

Po krótkim odpoczynku i posiłku goście rozjechali się do domów, a Prymas do Warszawy - do Sannik odprowadził go bp. B. Sikorski. Jechali w towarzystwie wozów MO, ale tym razem milicja nie zatrzymywała podróżujących. Natomiast spowodowała zamieszanie w momencie wychodzenia biskupów z katedry - kiedy wierni wiwatowali na cześć Prymasa, co starał się uwiecznić na kliszy fotograf, p. Dutkiewicz. Milicjanci próbowali uciszyć jednego z krzyczących, w obronie którego stanęli ludzie i przez kilka minut trwała szarpanina. Myśleli, że fotograf to uwiecznił, zabrali go na posterunek i odebrali kliszę.

W „Zapiskach milenijnych” Prymas chwalił uroczystość w Płocku, że była przygotowana „rzetelnie i na poziomie” /s. 215/; za minus uznał odprawianie Mszy św. wewnątrz Katedry - z powodu ogromnej ilości wiernych winna być sprawowana na zewnątrz. Pisał: „Byłoby chłodno, ale stojąca gromada ogrzewa się wzajemnie. Do katedry nie weszła ani piąta część obecnych.” /s. 212/

W 1968 r. swoje 50-lecie istnienia obchodziło Zgromadzenie Sióstr Pasjonistek. W rocznicowych obchodach uczestniczył także Kardynał Wyszyński, 16 czerwca, podczas sumy pontyfikalnej w katedrze, wygłosił kazanie „50 lat w służbie cierpiącego narodu...”. Podczas obiadu / w Domu Sióstr przy ul. Sienkiewicza/ wygłosił przemówienie nt. „Program życia w radości”. Wieczorem natomiast przybył do Wyższego Seminarium Duchownego na spotkanie z alumniami. Klerycy wystawili wtedy fragment sztuki „Książę niezłomny”, a Prymas wygłosił do nich konferencję.

Nie minęły dwa lata i płocczanie znów spotkali się z Prymasem Polski. Tym razem podczas uroczystego obchodu 25-lecia kapłaństwa biskupa Bogdana Sikorskiego. 12 kwietnia 1970 r. podczas sumy pontyfikalnej, celebrowanej przez jubilata, Prymas wygłosił kazanie na temat tajemnicy biskupiego powołania i biskupiej posługi. Przemawiał również podczas obiadu.

Po raz ostatni gościł Płock Prymasa Tysiąclecia w 1975 r., kiedy to Kościół płocki obchodził niezwykle ważną rocznicę: 900-lecie swego istnienia.

Przygotowania do tego jubileuszu trwały kilka lat - opublikowano szereg artykułów o dziejach diecezji; przeprowadzono badania archeologiczne grobów w Kaplicy królewskiej. Wszystkie działania naukowe wspierano modlitwą. W maju 1975r. księża z całej diecezji udali się z pielgrzymką do grobu św. Stanisława Biskupa na Wawelu /na zaproszenie metropolity krakowskiego, kard. Karola Wojtyły/.

1 czerwca odbyła się centralna uroczystość jubileuszowa. Sumie pontyfikalnej przewodniczył kard. K. Wojtyła. Prymas wygłosił kazanie „Służbie religijnej i narodowej racji stanu”. Przemawiał także podczas złożenia doczesnych szczątków Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego do sarkofagu Kaplicy Królewskiej oraz otworzył sesję naukową, podczas której referaty wygłosili:

- prof. dr Z. Sulkowski /KUL/ - „Początki organizacji kościelnej na Mazowszu”

- ks. dr W. Lis - „Martyrologia duchowieństwa diecezji płockiej w czasie II wojny światowej”

Nie tylko mieszkańcy Płocka spotykali się z Prymasem Tysiąclecia. Diecezja Płocka obejmuje swym zasięgiem terytorialnym Mazowsze Północne i wierni kilku innych parafii mazowieckich mieli także zaszczyt goszczenia u siebie Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W 1967 r. Kościół Polski, a płocki szczególnie, świętował ważną rocznicę - 400. rocznicę śmierci św. Stanisława Kostki. Pamiętamy, że podczas milenijnego „Te Deum” w Płocku „biskup Sikorski zawierzył temu świętemu młodzież całej diecezji. Główne uroczystości odbyły się 19-20 sierpnia w Przasnyszu i Rostkowie. Uczestniczył w nich Prymas Polski. Jadąc na północny kraniec Mazowsza zatrzymał się w Ciechanowie, gdzie w kościele parafialnym wygłosił okolicznościowe przemówienie do zgromadzonych wiernych. Wieczorem dotarł do Przasnysza i tu, w farze, dokonał inauguracji uroczystości jubileuszowych; poświęcił kaplicę rodziny Kostków i ołtarz św. Stanisława. Wygłosił też kazanie. Natomiast podczas kolacji wygłosił krótkie przemówienie do księży dekanatu przasnyskiego.

Rano, 20 sierpnia, w farze odprawił Mszę św. dla rodziców, do których głosił słowo Boże, a po śniadaniu wyjechał do Rostkowa, gdzie w 1550 r. urodził się Stanisław Kostka, Tu Prymas przewodniczył centralnej uroczystości, podczas której odczytano bullę Ojca św. Pawła VI, stanowiącej św. Stanisława Kostkę głównym patronem diecezji płockiej. W czasie sumy pontyfikalnej /celebrowanej przez abp. Baraniaka/ Kardynał Wyszyński wygłosił kazanie „Z mazowieckiej ziemi - na ołtarze!”, w którym zachęcał młodzież polską do naśladowania cnót świętego. Następnie błogosławił wiernych relikwiami i poświęcił pomnik św. Stanisława Kostki.

W Rostkowie Prymas odwiedził także Ojców Pasjonistów w ich klasztorze i wizytował klasztor sióstr Kapucynek, do których wygłosił okolicznościową mowę.

W drodze powrotnej do Warszawy zatrzymał się w Pułtusk i odwiedził kolegiatę.

Do Pułtusza przyjechał Prymas także w roku 1968 na uroczystość Instalacji członków kapituły kolegiackiej w dniu 22 września. Jadąc tam zatrzymał się w Wyszkowie, gdzie przemawiał do wiernych.

W Pułtusk, podczas sumy pontyfikalnej, wygłosił słowo „Przeszłość ,teraźniejszość, przyszłość - w miłości”. Natomiast w czasie uroczystego obiadu przemawiał do członków kapituły i miejscowego duchowieństwa.

W latach 1970 - 1971 Prymasa tysiąclecia gościł Czerwińsk. 6 września 1970 r. wraz z całym Episkopatem Kardynał Wyszyński uczestniczył w koronacji obrazu Matki Bożej Pocieszenia - Pani Mazowsza, na co zgodę wyraził papież Paweł VI. Prymas dokonał koronacji obrazu /przy współudziale abp. Antoniego Baraniaka, bp. Bogdana Sikorskiego i bp. Jana Wosińskiego



go/. W trakcie sumy pontyfikalnej wygłosił kazanie maryjne „Myśmy przyszłością narodu - ale jaką?”.

W roku następnym, 16 sierpnia, w Czerwińsku Kardynał Stefan Wyszyński otworzył i poświęcił wystawę o życiu i działalności swego poprzednika, kardynała Augusta Hlonda. Wygłosił też okolicznościowe kazanie „W Polsce zwycięża Bóg przez Matkę Chrystusową”.

W 1974 r. Ojcowie Kapucyni w Zakroczymiu obchodzili 100-lecie powstania bezhabitowych zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich. W obchody włączyli Dzień Modlitw o beatyfikację o. Honorata Koźmińskiego, twórcy tychże zgromadzeń. Uroczystość trwała trzy dni: 21 - 24 lutego. Ostatniego dnia, w niedzielę, przybył do Zakroczymia Prymas Polski, by przewodniczyć modłom o beatyfikację o. Honorata. Wspólnie z biskupami płockimi poświęcił tablicę pamiątkową ku czci Sługi Bożego o. Honorata /dziś już błogosławionego/. W czasie Mszy św. wygłosił kazanie, ukazując trudną sytuację Kościoła i narodu na przełomie XIX i XX wieku; na tym tle życie i działalność o. Honorata, jego zasługi dla ratowania ducha religijnego i narodowego, wiary i polskości.

Wydaje się, że w 1976 r. Prymas Polski po raz ostatni nawiedził Kościół diecezjalny płocki. Kościół północnego Mazowsza. Miało to miejsce 18 lipca, podczas koronacji Figury Matki Bożej Bolesnej w klasztorze karmelitów w Oborach, Kardynał Wyszyński przewodniczył uroczystości, dokonał - na mocy zgody papieża Pawła VI - aktu koronacji Piety Oborskiej. Podczas pontyfikalnej Mszy św. o Matce Bożej wygłosił kazanie „Patronce ziemi bolesnej”, w którym wskazał na wyjątkową rolę Matki Najświętszej w życiu człowieka wierzącego, Narodu, Kościoła i Ojczyzny. Zaś w trakcie obiadu dzielił się Prymas z biskupami i kapłanami wspomnieniami o dawnych i nowszych dziejach klasztoru w Oborach.

W pewien sposób Prymas Tysiąclecia połączył się z Kościołem Płockim 12 czerwca 1967 r. w Działdowie. Otrzymał wówczas uroczystość uczczenia męczenniczej śmierci w działdowskim obozie biskupów płockich, A. J. Nowowiejskiego i L. Wetmańskiego i 150 księży diecezji warmińskiej. Kardynał Wyszyński poświęcił pamiątkową tablicę, a w czasie sumy pontyfikalnej wygłosił kazanie „Zwycięski Krzyż - nadzieją świata”. Obszerny fragment swego kazania poświęcił Prymas płockim biskupom.

28 maja 1981 r. leżący w klinice Ojciec święty Jan Paweł II wystosował Orędzie do Polaków, w którym m.in. napisał: „Szczególnym przedmiotem /.../ medytacji uczynicie postać niezapomnianego Prymasa, ś.p. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, jego osobę, jego naukę, jego rolę w jakże trudnym okresie naszej historii. To wszystko uczynicie przedmiotem medytacji i podejmiecie to wielkie i trudne dzieło, dziedzictwo przeszło tysiącletniej historii, na którym on, kardynał Stefan, Prymas Polski, dobry pasterz wycisnął trwałe, niezatarte piętno. Niech dzieło to podejmą z największą odpowiedzialnością pasterze Kościoła, niech podejmie je duchowieństwo (kapłani, rodziny zakonne, wierni każdego wieku i każdego zawodu. Niech podejmie je młodzież. Niech podejmie je cały Kościół i cały Naród. Każdy na swój sposób, tak jak Bóg i własne sumienie mu wskazuje. Podejmijcie i prowadźcie je ku przyszłości.”

Głębia nauki Prymasa Tysiąclecia jest wciąż nieznaną; a ziarno rzucone przez Niego na rolę polskich serc w trudnych czasach drugiej połowy dwudziestego stulecia wyda owoce teraz. Czas jest bowiem nadal trudny, wymagający odwagi i odpowiedzialności; wszyscy więc postarajmy się być ogrodnikami, którzy pomogą rozkwitnąć bogactwu prymasowskiego zasiewu, zagony płockiego Kościoła otrzymały obfitą jego część i nic nam nie pozostało, jak tylko sięgać czerpakiem i pić tę wielką mądrość.